

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Sobota 5 grudnia 1936 roku

Nr. 333

### Sytuacja na frontach w Hiszpanii

**SALAMANKA, 4.12.** Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej w następujący sposób charakteryzuje sytuację na frontach w dniu wczorajszym o godz. 20-ej:  
Na froncie Alava nieprzyjaciel kontynuuje natarcie na odcinku Villa Real, lecz poniósł ciężkie straty. Na froncie asturyjskim jeńcy, wzięci do niewoli podczas wczorajszego ataku, twierdzą, że straty wojsk rządowych są ogromne i że musiano użyć dwóch pociągów i licznych samochodów ciężarowych, celem ewakuowania rannych.

**ATAKI WOJSK RZADOWYCH ZOSTAŁY ODPARTE.**  
**TENERYFA, 4.12.** Radiostacja powstańcza komunikuje, że wojska rządowe usiłowały przywrócić komunikację kolejową pomiędzy Madrytem a Aranjuezem, lecz zostały odparte. Strefa bezpieczeństwa, wyznaczona w Madrycie przez gen. Franco na schronienie dla ludności, nie biorącej udziału w walkach, została zużytkowana na składy broni i amunicji. Gen. Franco zawiadomił, że na morzu Śródziemnym zostaną w najbliższym czasie założone miny, celem zablokowania portów rządowych, przy czym będą bombardowane

wszystkie okręty „marksistowskie”, które znajdują się na hiszpańskich wodach terytorialnych.

#### OFICJALNE ZAPRZECZENIE WŁOCHÓW.

**RZYM, 4.12.** Od pewnego czasu krążyły w Rzymie pogłoski o ożywionym zaciągu ochotników włoskich, których hiszpańskie władze powstańcze wynagradzać miały jednorazową sumą 5.000 lirów dla żołnierza i 25.000 lirów dla oficera włoskiego. W dniu dzisiejszym pogłoskom tym zaprzeczyło ministerstwo prasy i propagandy, które przy tej okazji informuje, że w północnych Włoszech zwerbowano kilku ochotników włoskich do armii powstańczej. Ochotnicy ci wyjechali do Marsylii, skąd jednak zostali odesłani do wojsk rządu Caballero. Równocześnie ministerstwo prasy i propagandy zauważa, że nawet Anglia, która stanowczo przeciwna jest interwencji, nie potrafiłaby zapobiec wyjazdowi ochotników.

Podkreślają tu również, że zakaz wyjazdu ochotników nie został, wskutek sprzeciwu Francji, włączony do międzynarodowego układu o nieinterwencji w sprawy hiszpańskie.

### Manifestacja trockistów w Paryżu

**PARYŻ, 4.12.** W ambasadzie ZSRR w Paryżu wydarzył się dzisiaj incydent, wywołany przez zwolenników Trockiego. W biurach ambasady zjawili się, jak donosi prasa, 9-ciu sympatyków Trockiego, domagając się udzielenia im wizy na wjazd do ZSRR. Gdy przedstawicielstwo Sowietów odpowiedziało odmownie

na tę prośbę, trockiści rozpoczęli głośną demonstrację, grożąc zdemolowaniem lokalu. Personal ambasady zdołał z trudem usunąć demonstrantów z gmachu, oddając ich w ręce policji, która zatrzymała manifestantów do dyspozycji władz śledczych.

### Nota państw w sprawie wypowiedzenia klauzul przez rząd Rzeszy

**BERLIN, 4.12.** W tych dniach nadeszły do Berlina odpowiedzi szeregu państw na memorandum rządu Rzeszy z dnia 14 listopada b. r. w sprawie wypowiedzenia klauzul traktatu wersalskiego o umiędzynarodowieniu rzek.

W Brytania, Czechosłowacja, Jugosławia i Szwajcaria, wysuwając szereg zastrzeżeń. Nota pańska protestuje przeciwko jednostronnej decyzji rządu Rzeszy i formułuje pozytywne wnioski rządu francuskiego w tej sprawie. Nota londyńska wyraża z powodu decyzji niemieckiej ubolewanie.

### Zatwierdzenie wyborów w Łodzi

#### 17 grudnia pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej

Wojewoda łódzki zgodnie z opinią wydziału wojewódzkiego odrzucił ostatecznie protesty wyborcze złożone w IV okręgu przez Obóz Narodowy i w IX okręgu przez Blok Syonistyczny i zatwierdził wybory do Rady Miejskiej w Łodzi przeprowadzone 27 września r. b.

O decyzji zawiadomiono komitety wyborcze zainteresowanych stronnictw, Zarząd Miejski i główną komisję wyborczą, która została tymże zarządzeniem rozwiązana.

Zgodnie z regulaminem pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, zwołane zostało na 17 b. m.

### REWELACJA PRZEDŚWIATECZNA!

**CIĘKAWĄ PRZEZ SWOJĄ TREŚĆ I PRAKTYCZNOŚĆ, JEST, ŻE** od dziś ze specjalnym rabatem gwiazdkowym rozpoczęliśmy sprzedaż modnych zakiecików przybranych angora, bluzeczek wełnianych, jedwab, klamer i przybrań do sukien, bielizny jedwabnej, kompletów ślizgawkowych, wspaniałej bielizny męskiej, modnych rękawiczek i przeogromną moc wszelkiej konfekcji męskiej, damskiej i dziecięcej.

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA FRANCISZEK FRLICZKA WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-45**

### Czy król Edward zrzeknie się tronu?

**LONDYN, 4.12.** Cała prasa angielska omawia dziś kwestię ewentualnego małżeństwa króla pod kątem widzenia abdykacji, jako skutku takiego małżeństwa. Niektóre dzienniki, jak „Daily Express” i „Daily Mail”, bronią króla, błagalnie wracając się do niego i do rządu, aby nie dopuścił do abdykacji, która byłaby niebezpiecznym dla całego imperium. „News Chronicle” w dalszym ciągu trwa przy swoim poglądzie, że król może posłużyć panią Simpson jako księżną Kornwalii lub księżną Lancaster i zrzec się sukcesji, ale najmirodajniejsze organy opinii publicznej „Times”, „Morning Post”, „Daily Telegraph” i organ labourystów „Daily Herald”, zajmują stanowisko nieprzejednane, sprzeciwiając się małżeństwu króla. „Times” zdecydowanie występuje przeciwko wszelkim projektom morganatycznego małżeństwa króla, twierdząc, że tradycja brytyjska i względy na domnia takiego rozwiązania nie dopuszczają. Alternatywa abdykacji, o ile król nie wyrzeknie się małżeństwa, jest dziś powszechnie przez prasę rozważana.

Pani Simpson jest ośrodkiem zainteresowania całej prasy angielskiej, która podaje dokładne opisy życiorysu pani Simpson i jej wspólnych chwil z królem, zwłaszcza w toku niedawnych podróży króla po Europie. Prasa zamieszcza również niezliczoną ilość fotografii pani Simpson.

#### DECYZJA NASTĄPIĆ MA W PONIEDZIAŁEK.

**PARYŻ, 4.12.** Havas donosi z Londynu: W związku z wczorajszymi rozmowami króla Edwarda z królową - matką, księżciem Jorku i premierem Baldwinem, koła parlamentarne twierdzą, że decyzja, powzięta przez króla, stanie się faktem z chwilą ogłoszenia w Izbie Gmin, to znaczy w poniedziałek. Aczkolwiek do poniedziałku mogą zajść zmiany, koła miarodajne uważają abdykację niemal za pewną. Jednak wszyscy członkowie parlamentu wyrażają nadzieję, że król może jeszcze zmienić decyzję.

#### ZWIĄZEK MORGANATYCZNY WYKLUCZONY.

**LONDYN, 4.12.** Aby wyjaśnić nieporozumienie i związane z nim pogłoski na temat możliwości związku morganatycznego króla, premier Baldwin zabrał głos o godz. 16-ej, po koniec posiedzenia Izby Gmin, oświadczając, że rząd nie zamierza wprowadzić żadnego ustawodawstwa, które ułatwiłoby królowi zamierzone przez niego małżeństwo oraz, że rządy dominiów są w tej mierze całkowicie solidarne z rządem brytyjskim. Premier oznajmił, że instytucja morganatyczna związku małżeńskiego w prawie angielskim nie istnieje i że nie ma również prawnych podstaw do przypuszczenia, że żona króla nie staje się ipso facto królową.

Deklaracja premiera kładzie kres wszelkim sugestiom kompromisowym i czyni wyraźnym, że istnieją tylko dwie ewentualności: albo król wyrzeknie się małżeństwa z p. Simpson, albo zrzeknie się tronu. Rozwój sytuacji wskazuje raczej na tę ostatnią alternatywę.

#### PANI SIMPSON ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE W WERSALU.

**LONDYN, 4.12.** Wczoraj wieczorem pani Simpson udała się samochodem do New Haven, skąd odplynęła do Diepp. Z Diepp pani Simpson udała się do Rouen, skąd w samochodzie ambasady brytyjskiej w Paryżu odjechała do Wersalu, gdzie zamieszkała na razie w willi attaché prasowego ambasady, jako gość Lady Mendel, która jest amerykańką i przyjaciółką pani Simpson.

#### BALDWIN I ARCYBISKUP CANTERBURY U KRÓLA.

**LONDYN, 4.12.** Premier Baldwin, który o godz. 18 udał się do Fort Belvedere, aby odbyć rozmowę z królem, przebywał tam bardzo krótko, zaledwie 20 minut. O godz. 20 premier Baldwin powrócił z powrotem na Downing Street i zgromadzonym tam dziennikarzom oznajmił, że dziś wieczorem nie należy się spodziewać żadnych decydujących kroków. Wieczorem premier odbędzie tylko rozmowę z ministrem spraw wewn. sir Simonem.

Koła polityczne zainteresowane są również wizytą arcybiskupa Canterbury w Fort Belvedere. Arcybiskup, który jest prymasem kościoła angikańskiego, rozmawiał z królem pół godziny. Jak przypuszczają, arcybiskup Canterbury przedstawił królowi stanowisko, jakie w jego sprawie zajmuje kościół.

### Sledztwo w sprawie blokady Uniwersytetu w Warszawie

Warsz. Dz. Nar. pisze: W sprawie uwieczonych kilkunastu studentów Uniw. Warsz. w związku z blokadą Uniwersytetu, dowiadujemy się, iż zostało wszczęte śledztwo sądowe.

prokuratora został zwolniony z aresztu student Galas.

Wszyscy uwięzieni studenci przebywają w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej, gdzie też rodziny zaopatrują ich, zgodnie z regulaminem więziennym, w paczki żywnościowe.

W poniedziałek prezes Tow. Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Warsz. zawiadomił 10-ciu studentów, członków Zarządu Tow. — członków Młodz. Wschepolskiej, iż ich dymisja, wniesiona w związku z postępowaniem prezesa T-wa jeszcze przed blokadą została, przyjęta. Wobec tego Zarząd „Bratniaka” został zdekompletowany i znalazł się w rękach wyłączonej t. zw. „starych radykałów”. Naturalnie młodzież akademicka nie może tolerować takiego faktu i gdy tylko będzie możliwość zwołania Walnego Zebrania Bratniej Pomocy, skończy ten okres prowizorium i zgodnie z istotną wolą Młodz. Akademickiej wybierze rzeczywiście narodowy Zarząd Bratniej Pomocy.

Dwaj ciężko pobici przez bojówkę „frontu ludowego”, która napadła na blokujący Uniwersytet studentów narodowych, a mianowicie pp. Jan Barański i Julian Nowakowski, zostali z polecenia władz prokuratorskich odstawieni do szpitala więziennego przy ul. Dzielnej, tj. na t. zw. Pawiak.

### Wyrok w procesie o plagiat

**KRAKÓW, 4.12.** Dzisiaj w sądzie cywilnym w Krakowie zapadł wyrok w toczącej się od 2 lat sprawie p. Wiesenberg przeciw p. Al. Grzymała-Siedleckiemu. P. Wiesenberg zaskarżył p. Grzymała-Siedleckiego, że ten, pisząc komedię „Czwarty do brida”, dopuścił się plagiatu. Zdaniem p. Wiesenberg, utwór p. Grzymała-Siedleckiego ma być rzekomo

identyczny z jego utworem p. t. „Tajemnica”. Trybunał, po zapoznaniu się z przedstawionymi przez obie strony materiałami, oraz opinią prof. U.J. dr. S. nki, jako biegłego, doszedł do przekonania, że p. Wiesenberg nie ma racji, i pretensje jego oddalił, skazując go równocześnie na poniesienie kosztów sądowych w wysokości ok. 400 zł.

### Za wywłaszczoną ziemię pieniężnego odszkodowania na Litwie nie będzie

Z Kowna donoszą: Rząd zamierza przystąpić wkrótce do regulowania należności za wywłaszczoną ziemię i lasy. Za każde 100 ha ziemi odszkodowanie wynosić będzie w na-

turze od 5 do 8 ha ziemi lub 1 ha lasu na wyrab. Obywatele państw obcych będą zmuszeni likwidować swe posiadłości w ciągu 3 lat. Pieniężne odszkodowanie w żadnym razie nie będzie wypłacone.

#### NA GWIAZDKĘ!

POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dżemperki, szlafroczy, komplectki ciepłe, bielizna damska i męska, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d., i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, kołdry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych

firma **J. KŁODECKI** ZAMKOWA 17 telefon 9-28

# Uwertura 1936 — 37 w Sejmie

## Urzędowy optymizm w zwierciadle rzeczywistości

Przygrzywkę do rozpoczętej sesji zwyczajnej izb ustawodawczych 1936-37 dała rozprawa sejmowa z 1-go i 2-go grudnia r. b. nad przedłożeniem budżetowym w pierwszym czytaniu. W pierwszym dniu przedstawiciele rządu, p. prezes rady ministrów gen. Składkowski oraz p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski określili ogólnikowo stanowisko polityczno - społeczne rządu a szczegółowo jego działalność gospodarczo - skarbową. W drugim dniu pp. posłowie mówili o tem, co każdemu z nich szczególnie leży na sercu, a są to nieraz sprawy zajmujące nawet w takich oświetleniach jednostkowych ze strony posłów niewiele mających związku z ogółem społeczeństwa. W każdym razie można z tych pierwszych dwu dni sesji zwyczajnej 1936-37 wyłuskać niejako stwierdzenie godne uwagi.

Podobnie jak p. prezes rady ministrów gen. Składkowski mógł stwierdzić zwięźle, że rząd pracuje wśród objawów powolnej lecz stałej poprawy gospodarczej, tak też p. minister skarbu Kwiatkowski mógł te objawy wymienić dokładnie w swej mowie w sposób ścisły i przekonujący,

w zakresie równowagi budżetowej, zwiększenia wytwórczości, podniesienia spożycia wewnętrznego, niektórych zdrowszych przejawów w handlu zagranicznym. Któż nie pamięta, że w pierwszych swych wystąpieniach po objęciu władarstwa gospodarczo - skarbowego w rządzie poprzednim p. Kościatkowski, a mianowicie w mowie przez radio z 15-go października 1935 i w mowie w komisji sejmowej z 25-go października 1935, p. minister Kwiatkowski nie wahał się przedstawić ponurego obrazu, w jakim zastaje gospodarstwo państwowe, określając je dosłownie jako odwrót na całej linii, pełnienie na czworakach, pięcioletni wzrastający niedobór budżetowy, wyczerpanie wszelkich zasobów zapasowych, pustki w kasie skarbu i t. d.? Ponieważ zaś takki stan rzeczy nie jest, jak się wówczas wyraził p. minister Kwiatkowski, naszym przeznaczeniem dziejowym, z jakiejś konieczności losu, czyli jest wynikiem złego włodarzenia, ma swą wagę wykazanie, czy po roku jest poprawa, czy jej niema.

Otóż obecnie p. minister Kwiatkowski raz jeszcze stwierdził, że od

r. 1930-31 kolejne niedobory roczne w budżecie wynosiły 64 milj. zł., 206 milj. zł., 246 milj. zł., 372 milj. zł., potem w r. 1934-35 mimo zużycia pożyczki narodowej w kwocie ponad 300 milj. zł. jednak jest jeszcze niedobór 115 milj. zł., a w pierwszej połowie roku budżetowego 1935-36, tj. od 1-go kwietnia do 31 października 1935, znowu podskok niedoboru od 21 do 36 milj. zł. miesięcznie, czyli ponad 300 milj. w rachunku rocznym. Jednocześnie zaś zasoby rynku kredytowego wyczerpywano dla potrzeb skarbowo - budżetowych, do dna, bo w jednym tylko okresie od 1.X. 1933 do 30.IX. 34 pochłonięto tak z boku, poza dochodami budżetowymi, 493 milj. zł. Obecnie niedobór w budżecie bieżącym 1936-37 jest uchylony, gdyż w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy nie dopuszczono niedoboru i na pozostałe pięć miesięcy równowaga jest zapewniona, a zarazem p. minister Kwiatkowski także w ogólnym zakresie gospodarczym może użyć określenia o oderwaniu się od dna kryzysu.

W ten sposób posunęliśmy się znowu o krok naprzód w znajomości prawdy o ostatnim okresie naszego życia państwowego. Już przed rokiem, gdy p. minister skarbu Kwiatkowski stwierdzał, jak zły stan rzeczy zastaje po pięcioleciu poprzednim, wynikało stąd stwierdzenie: to co stało mówiono w sejmie i w senacie w latach 1930-35 z ław opozycji, w szczególności z Klubu Narodowego, o tem pięcioleciu rządów t. zw. pułkownikowskich, w miarę jak ono się toczyło naprzód, a właściwie w dół, jest potwierdzonej ze strony nowego rządu. Dzisiaj zaś, po roku, zestawienia, podane przez p. ministra Kwiatkowskiego, nie tylko w zakresie budżetu, lecz i w innych dziedzinach gospodarstwa, istotnie dają dowód, że poprzedni stan rzeczy, bardzo zły, był wynikiem szczególnie nieumiejętnych i szczególnie lekkomyślnych rządów t. zw. pułkownikowskich, mimo ich stałej pyzalkowatości na ustach.

Ten obraz powolnego, ale niewątpliwego, polepszenia się w dziedzinie gospodarczej, dzięki bardziej umiętnemu i poważniej pojmowanemu włodarstwu, nie jest uzupełniony, także w świetle ostatniej rozprawy sejmowej, podobnym zwrotem w dziedzinie politycznej.

Oświadczenia p. prezesa rady ministrów gen. Składkowskiego o przewodnim dążeniu rządu do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej wobec wszystkich obywateli nie obejmowały dziedziny praw politycznych obywateli i równości w tym zakresie, czyli nie zapowiadały dążenia do naprawy także na tem polu, a nawet naogół z oświadczeń tych przebiegało zadowolenie z obecnego stanu rzeczy. Co prawda, już w mowie p. ministra Kwiatkowskiego były, jak zresztą stale od roku, nieco inne dźwięki, bo na wstępie mówił o rozstrzygającej także dla poprawy gospodarczej postawie całego społeczeństwa, a w zakończeniu nawoływał do zwartości społeczeństwa pod znakiem poczucia narodowych. Co więcej, także w głosach przemawiających posłów, niemal wszystkich bez wyjątku, nie nie odzywało się tak dobitnie, jak wzmagać się przekonanie, że dzisiejszy stan rzeczy odciąża od społeczeństwa, chociaż właśnie tym stosunkom zawdzięczają oni swe stanowiska poselskie, nie może trwać nadal bez największej szkody dla państwa.

Lecz razem wzięte te oświadczenia rządowe i poselskie rozprawy sejmowej z 1-go i 2-go grudnia r. b. znaczą tylko, że prawda o niepomysłnym stanie ustrojowo - politycznym państwa, odsuwającym społeczeństwo, jest już nazbyt widoczna, by mogła być ukrywana, szczególnie wobec powagi zadań w związku z biegiem spraw międzynarodowych, ale nie znaczą wcale, że cośkolwiek się robi w myśl tego, co się mówi.

Stanisław Stroński.

### Obława na wilki

GŁĘBOKIE. Na obławie, urządzonej 2 bm. w lesie „Gnile Błota”, gm. szarskowskiej, ubito 3 wilki na 7 osadzonych. Poprzedniego dnia, w biały dzień, 5 wilków naszło zagrodę Dymitra Niedzwieckiego z zaśc. Białozory, położonego w pobliżu miejsca obławy. Wilki pozostawały koło zabudowań do 2 godzin, uniemożliwiając domownikom wyjście z mieszkania.

# Z Sejmu

## Posłowie żydowscy przemawiają

Na wieczornym posiedzeniu Sejmu we środę nie obeszło się bez poruszenia ostatnich zajęć z Żydami. Z pianą na ustach wystąpiła cała ekipa żydowska posłowie: Minberg, Rubinstein i Sommerstein.

Najbardziej niepokrytym było wystąpienie pos. Minberga, w którym znalazły się takie powiedzenia: Rozmaite piśmidła otumaniają umysły, tworząc zastępy morderców. Ci sami, którzy podjudzili do zamordowania pierwszego Prezydenta i gloryfikowali mordercę, szcują dzisiaj na Żydów. W Robotniku piotrzkowskim Nr. 318 czytamy, że w szkole im. Jadwigi ksiądz na lekcji religii oświadczył, że w Polsce z Żydami należy zrobić to samo, co zrobił Faraon w Egipcie: starszych brać do ciężkich robót, a dzieci mordować. Żydzi blisko tysiąc lat żyją w Polsce. Są lojalnymi obywatelami i chcą nimi być. I nie musi się Żydów do opuszczenia kraju.

Głos: a komuniści żydowscy, wyroki sądowe.

Pos. Minberg: Odsetek komunistów wśród Żydów jest taki sam, jak wśród chrześcijan (?) Kto włacza Żydów do komunizmu — nie wiem.

Pos. Rubinstein jako rabin wileński zajął się głównie wypadkami w tym mieście. To co się działo w Wilnie od 12 do 24 listopada nie ma porównania. Nie widziano takiego roznamętnienia tłumów, jak 22 i 23 listopada. Do gminy żydowskiej zgłosiło się 96 poszkodowanych na ciele, w tym 46 wypadków pobicia przez policję przypadkowych przechodniów. Pod pozorem rozpędzania tłumów, policja biła Żydów pałkami, wpadając do sklepów. 22 listopada dzieci ruszyły do dzielnicy żydowskiej bijąc szyby żydowskie. P. premier z dwóch głównych hasel antyżydowskich: pałka i bojkot, potępił zdaje się, tylko pałkę. Nie można jednak oddzielić bojkotu od pałki.

### „Dogadać się z młodzieżą”

Z bardzo wyraźną ofertą pod adresem młodzieży nacjonalistycznej wystąpił pos. Dudziński mówiąc:

Dzisiaj przez kraj idą dwa głębokie prądy: komunistyczny i nacjonalistyczny. Dla nas n'ema wyboru. Społeczeństwo musi wiedzieć, czy rząd wykonywa to, co w duszy społeczeństwa tkwi. Podział społeczeństwa na tych, którzy dążą do międzynarodówki i tych, co chcą własnego państwa jest jedynym istotnym podziałem. A jesteśmy pod wrażeniem mowy b. min. Raczkiewicza, który potępiając rozruchy antyży-

dowskie, pomieszał młodzież nacjonalistyczną z komunistyczną. Obecny rząd musi to sprostować, gdyż nie należy mieszać z komunistami tych, którzy w razie wojny będą bronić niepodległości. Z tymi ludźmi musimy się dogadać. Mam tu na myśli ideowo i patriotycznie usposobioną młodzież nacjonalistyczną.

Głosy: Dogadać się z endekcją: „Hitler-jugend”!

Pos. Dudziński: Dzielę nas z nimi właściwie tylko słowo: naród czy państwo. Służba dla narodu jest ta sama, co służba dla państwa.

## Rektorzy szkół wyższych wydali odezwę do młodzieży

W dniu wczorajszym ukazała się odezwa wszystkich rektorów szkół wyższych w Polsce.

Odezwa ta nawołuje młodzież do

zaniechania czynnych wystąpień antyżydowskich i wzywa do pracy naukowej. Odezwę podpisało 14 rektorów.

## Ogólnopolski zjazd do walki z nowotworami

W dniach 6—8 b. m. odbędzie się w Wilnie ogólnopolski zjazd do walki z nowotworami.

Otwarcia zjazdu w Auli U. S. B. w dniu 6 grudnia o g. 9 rano dokona prezes W. I. Kom. dla Walki z Nowotworami Marjan hr. Broel-Plater, poczem nastąpi złożenie hołdu na Rossie, udział w uroczystościach związanych z rocznicą ks. Piotra Skargi, oraz zwiedzenie zakładu rakowatych przy ul. Połockiej. Właści-

wie obrady rozpoczną się o godz. 3 pp. w sekcjach społecznej i anatomiczno - patologicznej.

O godz. 8 wiecz. odbędzie się w teatrze na Pohulance uroczysty wieczór z inscenizacją kazań ks. Skargi według obrazu Jana Matejki.

W dniach 7 i 8 grudnia przewidziane są prace w sekcjach chirurgiczno - ginekologicznej, rentgenologicznej, ogólnej i naukowej.

## Pani Simpson

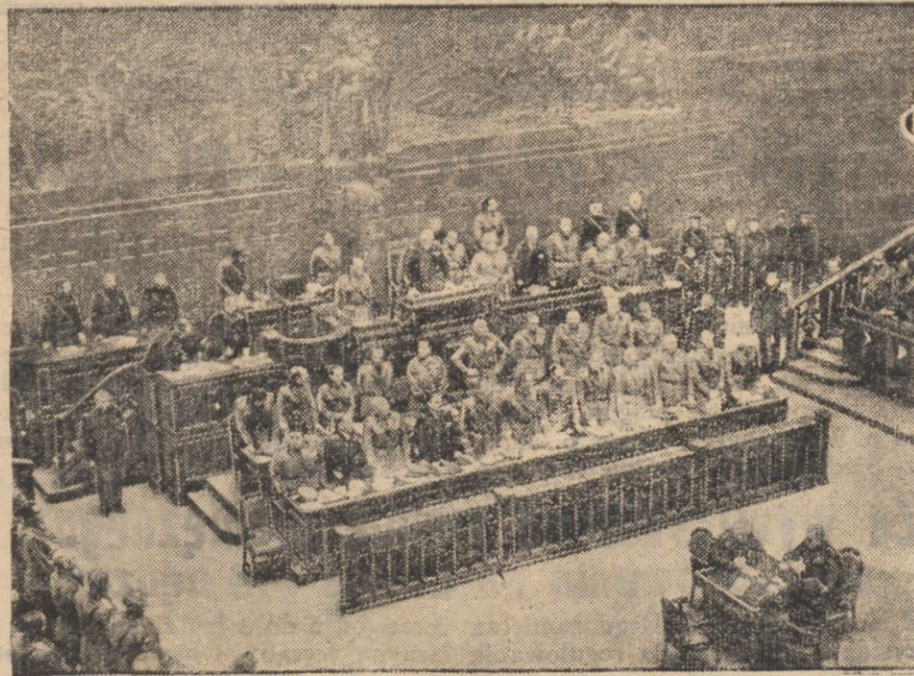
Pani Simpson, którą król Edward VIII-my pragnie poślubić, jest Amerykanka. Bess e Warfield, primo voto pani Spencer, secundo voto pani Simpson, liczy obecnie 41 lat. Urodziła się ona w Baltimore i pochodzi ze znanej rodziny baltimorskiej. Ojciec jej spokrewniony był z jednym z gubernatorów stanu Maryland, który nosił to samo nazwisko.

W r. 1916 licząca lat 20 Wally — jak ją nazywają w gronie przyjaciół — poślubiła w Baltimore młodego porucznika lotnika Spencera, przydzielonego do amerykańskiej marynarki wojennej. Matężństwo to jednak nie było szczęśliwe i w r. 1925 uległo rozwiązaniu. Pani Spencer jako rozwódka wyjechała do Europy i w r. 1928 poznała w Londynie znanego w kołach towarzyskich Ernesta Simpsona, b. oficera gwardii angielskiej, absolwenta amerykańskiego

uniwersytetu w Harvard, który był maklerem na giełdzie zbożowej. Simpson rozwiódł się i w r. 1928 poślubił ówczesną panią Spencer.

Z księżciem Walii p. Simpson zetknęła się poraz pierwszy przed 3-ma laty. Matężństwo z Ernestem Simpsonem uległo rozwiązaniu przed miesiącem, dn. 27 października w Ipswich, ale według angielskiego ustawodawstwa rozwodowego zatwierdzenie rozwodu następuje po 6 miesiącach. W chwili obecnej więc król Edward nie może jeszcze poślubić pani Simpson. Bliska przyjaźń z królem trwała już przeszło dwa lata. Wally Simpson uchodzi za czarującą i dowcipną kobietę, o wielkich zaletach towarzyskich. Jest ona przystojną niewysoką i smukłą brunetką, zawsze doskonale ubraną. Z obu małżeństw pani Simpson nie posiada dzieci.

### BOHATEROM ABISYNII.



Uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego, poświęcone zwycięstwu Włoch w Abisynii. 70 posłów, którzy brali udział w wyprawie abisynijskiej, przybyło w mundurach kolonialnych. Przemawia prezyd. izby Ciano. W środku drugiego rzędu Mussolini.

### MADRYT W GRUZACH.



Widok zniszczonego przez bomby lotnicze, jednego z największych placów w Madrycie — Puerta del Sol.

# JAK WYJŚĆ Z IMPASU?

Rozprawa ogólna w sejmie dowiodła z całą oczywistością, że w kraju panuje głębokie niezadowolenie i rozgoryczenie. Boć jeżeli wyraz temu niezadowoleniu dali, najwierniejsi z pośród wiernych, posłowie „wybrani” na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji, to cóż myśleć może ogół społeczeństwa, pozbawiony głosu w sprawach publicznych?

Podczas gdy w innych państwach — na wschodzie i na zachodzie — ludzie żyją ideami, dążą do czegoś, wierzą w coś, entuzjastycznie się zapalają, w Polsce panuje zniechęcenie i niewiara... I słyszymy wciąż słowa zachęty, byśmy się entuzjastycznie zapalili, urządzając nam obchody i uroczystości, biedną się gdzieś podobno „eksperti” i komisje nad tym, jakim sposobem można wykręcić z duszy polskiej zapał, wiarę i wolę do czynów.

Wszystko to jest bardzo piękne i chwalebne. Lecz ci, co się tym zajmują grzeszą jednym — są ślepi i głusi wobec rzeczywistości życiowej, nie widzą i nie słyszą, czy też widzieć i słyszeć nie chcą tego, co się wokół nich dzieje. Pragną bowiem wywołać w naszym narodzie jakiś nowy prąd ideowy, pragną wzbudzić wiarę i zapał; zapominają jednak o tym, że nowych prądów ani sztucznie stworzyć, ani wymyślić nie można. Prądy takie rodzą się spontanicznie, są faktami przyrodzonymi, jak połoki górskie, których nie tworzy sztuka inżynierów, lecz które sama natura powołuje do istnienia.

Kto ma oczy ku patreniu, kto zna życie kraju, ten wie, że istnieją w życiu dwa wielkie prądy ideowe — komunizm i nacjonalizm. Komunizm jest prądem w duchu interesów żydowskich. Nacjonalizm w duchu interesów polskich.

Ruch narodowy ogarnął wszystkie warstwy narodu polskiego. Porywa on zarówno chłopów i robotników, jak inteligencję i warstwy zamożniejsze. Jest on wyrazem tradycyjnych dążeń narodu polskiego, odpowiada strukturze i przeszłości duszy polskiej. Jest przy tym potężnym, żywiołowym i — co najważniejsze — realnym i kształtującym rzeczywistość polską.

Spotyka się jednak z opozycją i z przeciwdziałaniem.

Dlaczego? Dlatego — odpowiedź jest bardzo prosta — że jest z konieczności i z natury rzeczy antyżydowski!

Chrczi się go mianem, wymyślnym przez Żydów w r. 1905 — „Endecja”. Zastanówcie się, proszę, wszyscy, którzy z pogardą — mówią o „Endecji”, gdzie leży przyczyna żywionej do niej przez pewne koła nienawiści, a dojdziecie do przekonania, że przyczyną tą jest ten fakt, że obóz narodowy, owa szatańska „Endecja” walczyła, walczy i walczyć będzie o wyzwolenie narodu polskiego od Żydów.

Istotną przyczyną walki z obozem narodowym w Polsce jest to, że obóz ten zagraża interesom żydowskim, że jego zwycięstwo byłoby zwycięstwem polityki polskiej nad polityką żydowską. Są tacy, co tego zrozumieć nie chcą, bo przeszkadza im w tym zależność moralna i materialna od Żydów; są inni, którzy tego zrozumieć nie mogą, ci patrzą na życie polskie i wydaje się im ono niesłychanie zawile i niejasne.

Weszliśmy w ślepy zaułek; widzimy naokół zamęt uczuć i „rozmów”. A tymczasem wyjście z tego impasu jest bardzo proste dla tych wszystkich, co umieją patrzeć trzeźwo na istniejące w kraju stosunki.

Nie masz potrzeby szukania ideologii i programu, na nic się nie zda sztuczne wywoływanie entuzjazmu, naśladowanie wzorów obcych, nie rozumiąc treści tego, co się dzieje gdzieindziej. Kto chce powołać do życia Polskę polską, żywą, porywającą za sobą swych synów i zdolną do

# Od Henryka VIII do Edwarda VIII

Kościół anglikański powstał z powodu miłości i rozwodu króla. Papież — powołując się na obowiązujące w Kościele katolickim ustawy — odmówił zakochanemu w Annie Boleyn królowi, Henrykowi VIII unieważnienie jego małżeństwa z Katarzyną Aragońską. Rzym okazał wierność swym zasadom nawet wobec pożądanego władcy, nawet wobec autora broszury przeciw Lutrowi w obronie Sakramentów, za co udzielił mu urzędnie tytułu „Obróńcy Wiary” (Defensor Fidei). Oburzony na te nieustępliwości Henryk VIII kazał ogłosić parlamentowi, że Kościół angielski nie podlega papieżowi. Tak powstała angielska schizma, która się wkrótce zamieniła w herezję. Posłuszny parlament udzielił bez wahania rozwodu Henrykowi, po czym renesansowy, wesoly król poślubił damę dworu królowej, ukochaną Annę Boleyn. Król rozwodził się w krótkie i z tą drugą żoną, którą posłał na szafot pod fałszywym oskarżeniem o wiarołomstwo. Poślubił trzecią, czwartą i siódmą żonę. Parlament sankcjonował wszystko, biskupi podlegający parlamentowi i królowi pochwalili wszystko. Tak było w wieku XVI.

Coś się jednak od tego czasu w Anglii zmieniło. Edward VIII nie może poślubić rozwódki pani Simpson. Anglicy pragną ogromnie, by król się ożenił. Anglicy bardzo kochają Edwarda VIII. Ale nie na tyle, by przyjąć na królową Amerykankę nie dynastycznego pochodzenia i dwukrotną rozwódkę. Henryk VIII nie miał kłopotów z małżeństwem z Anną Boleyn, która także nie była księżniczką krwi. Edward VIII napotyka na opór biskupów, rządu, parlamentu i opinii publicznej. Czyżby Anglia XVI w. była więcej... demokratyczną i mniej w kwestiach obyczajowych rygorystyczną niż dzisiejsza? Chyba nie. Ale pojęcia Anglików o godności monarszej uległy zmianie. Królowa Wielkiej Brytanii musi zbliżyć się do ideału, jaki przez sto lat widziano ucieleśniony w Wiktorii. Aleksandrze i żyjącej jeszcze królowej Marii. Były to królowe, żony i matki bez zarzutów, naprawdę pierwsze kobiety królestwa. Reprezentowały świetnie majestat korony.

Pani Simpson wydaje się przeciętnemu Anglikowi niegodną następczynią po takich poprzedniczkach. Strach pomysł, że przed nią musiałyby przyknieć żony najstarszych

rodów Anglii! Z Ameryki można brać bawełnę ale nie królowę. Pani Simpson może być najwyżej „prywatną żoną” króla, a dzieć z tego małżeństwa jego „prywatnymi dziećmi”, bez prawa do następswa tronu. Będzie to zapewne przykre dla Edwarda VIII. Wiadomo, jak gniewał się arcyks. Franciszek Ferdynand na nieuczna nie jego żony Veronówny Chotek za arcyksiężniczkę i jego dzieci za arcyksiężniczki. Jednak obecnie parlament jest silniejszy niż król. To nie czasy Henryka VIII. Urząd monarchy wyraża niektórych wyrzeczeń. Król może zresztą liczyć na zmiany w przyszłości.

Albert Kobiński był także tylko „prywatnym mężem” królowej Wiktorii. Nie zle na tym jednak wyszła W. Brytania. Zakochana królowa słuchała męża ślepo. On nią kierował, on ją uczył panowania. Od niego Wiktorja przejęła wysokie powołanie obowiązków monarszych. Gdy Albert umarł — z przepracowania! — królowa przywdziała na całą resztę życia (prawie 40 lat), żałobę „Albertem Dobrym” nazywającą dziś historycy księżca małżonka. Żaden z królów angielskich nie otrzymał tego tytułu. Był Albert faktycznym królem Anglii, choć nie włożono mu na głowę korony Edwarda Wyższego.

Takich prywatnych żon jaką ma być pani Simpson, zna wiele historia dynastji. Taką żoną Ludwika XIV była pani Maintenon, a żoną naszego Stanisława Augusta pani Grabowska. Dwór angielski nie znał dotąd żon morganatycznych.



## PRZEGLĄD PRASY

### KS. PREFEKT ZAWIESZONY W CZYNNOSCIACH

Pisaliśmy wczoraj, że prefekt gimnazjalny w Świecianach X Grams został zawieszony w czynnościach nauczycielskich. Dzisiaj podajemy powody tego zdumiewającego zarządzenia dyr. Antoszczuka. Oto na drugi dzień po skandalicznej inauguracji zjazdu Zw. N. P. w niedzielę prefekt gimnazjum X Grams potępił na kazaniu związkowców, którzy występują jawnie przeciw Kościołowi i wezwwał zebranych do modlitwy za błądzących.

Gdy się o tym na zjeździe dowiedziano, wołano „precz z Rzymem” i grożono X prefektowi zdjęciem sutanny.

„Wystąpił p. Balcerek, nauczyciel z Postaw, z ośmieszaniem swego profesora, wystąpił nieśmiały p. Nicieński z oznajmieniem, że 15 lat iak już w kościele nie był, praktyk religijnych nie uznaje i pochwała zarząd za odrzucenie z programu zjazdu nabożeństwa. Jedną z zebranych nauczycielek prosiła jednako, by na przyszłość zjazdu rozporozczano od Mszy św. To wywołało burzę sprzeciwów i wśród ryków i protestów przewodniczący Wólcik zwrócił się do projektodawcy z prośbą wycofania drażliwego wniosku.”

Tego samego dnia 320 obywateli świeciańskich podpisało memoriał do Min. W. R. i O. P. protestujący przeciw gorszącym występom na zjeździe nauczycieli.

Dość trzeba, że kazanie księdza przerywało kilku nauczycieli; okrzykami.

### NAPASĆ P. WANDY WASILEWSKIEJ

Jakby w celu odwrócenia uwagi od bezprzykładnych wystąpień ZNP, w Świecianach podaje „Robotnik” na całej stronie „rewelacje” o rzekomych nieporządkach w sierocińcu SS. Elżbietanek w Grudziądzu. Używano tam — podajemy za „Robotnikiem” — kar cielesnych, poza tym higiena była niedostateczna, a dzieci poniżej 10 lat wykonywały roboty domowe. Nie wiemy, jak było naprawdę w tym zakładzie, ale oczywiście, jeśli reżim był nieodpowiedni, to winny wkroczyć władze, a jeśli nieporządki były rażące to i prokurator. Nie ma kar dość ostrych dla ludzi, którzy źle traktują powierzone im sieroty. Ale socjaliści i komuniści rozpoczęli z powodu tej sprawy agitację, która każe odnosić się do ich zarzutów z największą nieufnością. Oto osławiona współpracowniczka „Piomyka”, p. Wanda Wasilewska, socjalistka, ogłasza w „Robotniku” o zakładzie Elżbietanek dyszący histeryczną wprost nienawiścią do katolicyzmu artykuł, o którym niech świadczy takie oto próbki:

„Ostatnio jesteśmy świadkami niesłychanego rozwielmożenia się kleru. Tam ta strona burcząca dawno skromną rolę pośredników między Bogiem a człowiekiem. Ale takiego rozętania akcji prasowej politycznej, takiej nęcenki na wszelkiej postać, na kulturę, takich szturmów do szanów oświaty nie widzieliśmy już dawno. Nauczyciele „komuniści” i „bezbożnicy” — część kleru wyciąga łapę, marząc, że znów obejmie prymat nad wychowaniem w Polsce, że znów na miejsce świeckich „bezbożnych” nauczycieli pojawi się w klasach sutanna, na miejsce „boleszewskich” szkół — klasztorne szkoły średniowiecza.”

Widzieliśmy to przecież już raz w naszych dziejach — i wiemy wszyscy, do czego to doprowadziło. Teraz znów nadciąga czarna ofensywa — widmo ingerującego w ludzkie sprawy „szatana”, widmo niewoli umysłów.”

Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

### „SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNA”

Zdaniem „Czasu” nie wszyscy ministrowie hołdują zasadzie sprawiedliwości społecznej, o której mówił p. premier Sładkowski.

Naprzekład polityka, którą uprawia p. Poniatowski, polityka oparta na wzniecaniu nienawiści klasowej, polityka, której celem naczelnym jest zniszczenie pewnej warstwy społecznej, niewątpliwie jest sprawiedliwoscią społeczną w tym duchu pojętą nie ma wspólnego.”

„Czas” nie wierzy w trwałe uspokojenie kraju. Uważa także, że rząd za wiele wydał dekretów w okresie bezsejmowym.



# DWA OBOZY

Już oddawna zwracaliśmy na to uwagę, że Polska zaczyna się coraz wyraźniej dzielić na dwa obozy. Po jednej stronie polski obóz narodowy, z którym łączy się stopniowo wszystko, co katolickie, co tradycjonalistyczne, co uczciwie pragnące do bra ojczyzny, co poprostu polskie. Po drugiej stronie „front ludowy”, którego sztandarem jest komunizm, a którego rdzeniem, duszą i główną kadrą są Żydzi.

Tę naszą tezę wytrwale starano się obalić, lub poprostu wyśmiać i przedstawić, jako coś, co się zupełnie rozmija z rzeczywistością. Twierdzono, że — 1) zwolennicy kierunku narodowego są w społeczeństwie polskim mniejszością, 2) większość Żydów bynajmniej nie popiera „Frontu Ludowego”, 3) Front Ludowy składa się w lwiej części z rdzennych Polaków, 4) między Frontem Ludowym a obozem narodowym istnieje mnóstwo ugrupowań centrowych, takich jak sanacja i inne, reprezentujących znaczną siłę i mających polityczny klucz sytuacji kraju w swym ręku.

Otóż tezę naszą potwierdzają następujące w kraju jeden po drugim — fakty.

Nie mówiac o faktach dawniejszych, oraz faktach mniejszego znaczenia, wymienić należy przede wszystkim — wybory łódzkie, oraz ostatnią burzę w świecie adwokackim.

W wyborach łódzkich narodowcy uzyskali 78.000 głosów i 27 mandatów, front ludowy 95.000 głosów i 34 mandaty, jawni Żydzi 11 mandatów, „sanacja”, „chadecja” i inne ugrupowania Polski — bez mandatu. Przzy tym, jak obliczono, wśród owych 95.000 głosów „frontu ludowego”, około 65 proc. stanowiły głosy żydowskie, to znaczy, że chrześcijan (Polaków i Niemców) głosowało na „front ludowy” razem jakieś 25 — 30 tysięcy. Na „front ludowy” głosowali — osłantacyjnie! — nawet żydowscy milionerzy — fabrykanci.

Wybory łódzkie były więc jaskrawym potwierdzeniem naszej tezy. Stwierdziły one, wbrew uprzedzonym

twierdzeniom wszystkich naszych przeciwników, że: 1) zwolennicy kierunku narodowego stanowią przytłaczającą większość polskiego społeczeństwa, 2) przytłaczająca większość Żydów popiera „front ludowy”, zwłaszcza, że i wśród list czysto żydowskich największe powodzenie osiągnęła lista komunistyczna „Bundu”; 3) Front Ludowy tylko w stosunkowo drobnej części składa się z Polaków; 4) Siła i znaczenie grup polskich, mieszczańskich się pomiędzy obozem narodowym i „frontem ludowym”, są równe zeru.

Wybory łódzkie były oslepiającym błyskiem światła. Ale nie wszyscy ich znaczenie zrozumieli. Starano się wmówić krajowi, że Łódź jest środowiskiem wyjątkowym, które stosunków ogólnopolskich nie oświetla — i to się na ogół udało. Ale nikt już nie może kwestionować istotnego znaczenia wydarzeń w adwokaturze. W adwokaturze całej Polski.

Weźmy np. wybory w warszawskiej Izbie adwokackiej. W Izbie tej, jak wiadomo, 62 proc. osólu adwokatów stanowią Żydzi. W dodatku ze względu na szczególnie dużą frekwencję Żydów, na posiedzeniu Izby odsetek ich był jeszcze wyższy.

Izba wybrała jako swego delegata do Naczelnej Rady Adwokackiej kandydata z listy socjalistycznej, adw. Szumańskiego. — Polaka, wstawione go obrona Żydów w procesie trytonickim. Adw. Szumański uzyskał w wyborach 772 głosy. Jedno kontrkandydatami byli: z ramienia adwokatów — narodowców adw. Chełmoński (489 gł.) i z ramienia „sanacji” adw. Gadomski (161 gł.). Kandydatury żydowskiej nie wystawiono.

Czego to dowodzi? — Skoro obie listy polskie zromadziły razem 650 głosów — należy uznać, że na adw. Szumańskiego nie głosował niemal nikt z Polaków. Natomiast ten kandydat „frontu ludowego” doznał jednorodnego poparcia ze strony Żydów.

Nie mniej charakterystyczne są wyniki głosowania do Warszawskiej

czynny na terenie światowym, niechaj pracuje nad tym, by istniejący w życiu polskim potężny prąd narodowy, mający mocne oparcie w milionach umysłów i serc polskich, będący zjawiskiem potężnym i radosnym, stał się prądem kształtującym w całej rozciągłości życie polskie, prądem panującym tak jak jest prądem panującym we Włoszech, w Niemczech i t.d.

Tylko takie proste rozwiązanie może zapobiec temu, by w kraju naszym nie zapanował prąd inny, wsparty na ideologii komunistycznej i słu-

żący interesom nie polskim, lecz żydowskim... Wszelkie usiłowania postawienia przeciwko temu naturalnemu i koniecznemu rozwojowi wypadków, opóźniają tylko odrodzenie wewnętrzne narodu polskiego i wzmocnienie państwa polskiego.

Trzeba tylko umieć powziąć odważną decyzję — czy się służyć polityce polskiej czy żydowskiej. Wtedy położenie wewnętrzne w Polsce staje się zupełnie zrozumiałe, a drogi prowadzące do wyjścia z impasu, w jakim się znaleźliśmy, proste i jasne.

Rady Adwokackiej. Jedyny wystawiony kandydat jawnie żydowski (adw. Baumberg) otrzymał 711 głosów. Natomiast kandydaci socjalistyczni otrzymali: adw. Stopnicki (Zyd) 740 głosów, Rudziński (Polak) 732, Honigwill (Zyd) 728 i Kempner (Zyd) 735. Ponieważ każdy wyborca mógł głosować nie na jednego, lecz na cały komplet kandydatów, jest rzeczą oczywistą, że kandydaci socjalistyczni (Żydzi i Polak) wybrani zostali przez tych samych wyborców, co kandydat jawnie żydowski. Ten osłanił otrzymał 711 głosów, natomiast kandydaci socjalistyczni — od 728 do 735. Należy więc przyjąć, że mieli oni wśród swych wyborców 711 Żydów oraz od 17 do 24 Polaków.

Natomiast obaj wybrani kandydaci — narodowy uzyskał: adw. Nowodworski 591 głosów i adw. Zadrowski 528. Sanacja zdołała wystąpić z siłą około 100 głosów.

Tak więc, wybory te przyniosły do kładnie ten sam obraz, co wybory samorządowe w Łodzi. W ich świetle okazuje się, że: 1) zwolennicy kierunku narodowego stanowią przytłaczającą większość polskiego społeczeństwa; 2) Już nie większość, ale cały ogół żydowski bez wyjątku, popiera „front ludowy”; 3) „Front ludowy” liczy w swych szeregach tylko znikomą garsteczkę Polaków; 4) Poza „frontem ludowym” i obozem narodowym nie istnieje żadna siła społeczna, godna uwagi.

Wydarzenia w adwokaturze lwowskiej, krakowskiej, poznańskiej i lubelskiej, bez względu na to, kto był w danym środowisku silniejszy: Polacy, czy Żydzi, dają w osłatecznym wyniku identycznie ten sam obraz.

## Żale p. Rubinsteina

Poseł rabin Rubinstein z Wilna mówił w Sejmie o „dorocznym powstaniach listopadowych endecji”. Wspominał przy tym, że sp. Piłsudski obiecał w r. 1919 wszystkim mieszkańcom Wileńszczyzny swobodę, ład i spokój.

„Żydzi wileńscy ze ściśniętym sercem przypominali sobie tamte czasy i słowa”.

P. Rubinstein nie powiedział jednak, jak Żydzi wileńscy zachowali się, gdy decydowały się losy Wileńszczyzny. Zapomniał wspomnieć coś o ich słynnej neutralności.

Zdaniem p. rabina „Winni emigrować nie tylko Żydzi, ale i wiś polska”.

Otóż nie. Emigrować będą ci, dla których Polska nie jest ojczyzną i którzy równie dobrze czuć się będą duchowo w N. Jorku jak w Barcelonie lub w Buenos Aires. My mamy tu swoją ojczyznę i my nigdy wobec niej nie będziemy neutralni.

# Parcelacja własności ziemskiej a „interesy całości gospodarstwa narodowego”

„Gazeta Polska” poświęca artykule wstępny sprawie parcelacji własności ziemskiej. Autor stwierdza na wstępie, że w sprawie tej nie chodzi „ani o interesy wielkiej własności, ani o interesy małej własności, ani w ogóle o interesy własności ziemskiej, tylko o interesy całości gospodarstwa narodowego”. Precyzując swoje poglądy, autor wyraża przekonanie, że sprawa opłacalności produkcji rolnej ma w danym wypadku znaczenie drugorzędne. Najważniejszym jest fakt, że parcelacja własności ziemskiej stwarza nowe warunki dla rozwiązania klęski bezrobocia wśród ludności wiejskiej.

Dalej jednak oświadcza autor, że „potrzebna jest polityka gospodarcza, zwiększająca produktywność zatrudnienia ludności”. Wracamy więc w gruncie rzeczy do punktu wyjścia, z kwestionowanego na wstępie artykułu, t. j. do opłacalności produkcji. Czy zwiększy się ona, czy też zmniejszy pod wpływem parcelacji większej własności? Pytanie to pozostawia „Gazeta Polska” do rozstrzygnięcia „specom”, których widocznie po odejściu p. Matuszewskiego zabrakło w organie pułkowników.

W dalszej części artykułu znajdujemy jednak próbę — co prawda dosyć mglistą — zajęcia stanowiska w tej materii:

„Jest rzeczą narzucającą się, że odciśnięta polityka gospodarcza niszcząca swój odcinek — może być korzystna dla całości gospodarstwa tylko w okolicznościach zgola wyjątkowych, dotyczących jakichś drobnych fragmentów, a nie wielkich działów, takich jak rolnictwo; tak właśnie być musi, gdyż gospodarstwo narodowe jest nie mechaniczną mieszaniną niezależnych od siebie składników, a zwartym organizmem, którego członki są logicznie ze sobą związane i nawzajem od siebie uzależnione.

Podobnie jak dobra dla całości jest tylko polityka dobra dla fragmentów — tak też dobra dla fragmentów jest tylko polityka dobra dla całości.

Jeżeli przeto pewnym jest, że wśród zasadniczych celów nowej polityki gospodarczej figuruje na poczesnym miejscu problem zwiększenia produktywności zatrudnienia rąk roboczych i jeżeli na odcinku rolniczym droga do tego celu wiedzie przez parcelację wielkiej własności — to jest domniemy, że parcelacja będzie korzystna również dla bezpośrednich interesów produkcji rolnej”.

Obydwa te „jeżeli” właśnie są poważnie zakwestionowane. A więc „domniemy” „Gazety Polskiej” musiało być wyrażone w trybie warunkowym.

Natomiast jest rzeczą bezsporną, że w całości majątku narodowego wartość kapitału, skupionego przezwłaszcza w polskim ręku większej własności ziemskiej, stanowi drobny ułamek sumy kapitału, nagromadzonego w obcych, przeważnie żydowskich, rękach w przemyśle i handlu. Jeżeli „Gazecie Polskiej” naprawdę chodzi o „interesy całości gospodarstwa narodowego” — należałoby spojrzeć na sprawę parcelacji z tego właśnie ogólniejszego punktu widzenia.

Czy zatrudnienie rąk roboczych większe jest w dużych, czy też w małych gospodarstwach? Sprawa ta nie

jest jasna nawet dla „speców”. W dziale rolniczym „Kur. Warsz.” ukazał się niedawno artykuł p. Żurawskiego, w którym autor stwierdza, że: „W gospodarstwach folwarcznych zatrudnienie rąk roboczych jest wyższe, niż u drobnej własności dla prostej ekonomicznej przyczyny, której nie trzeba udowadniać, bowiem gdzie większa produkcja tam trzeba więcej rąk roboczych”.

W tym samym dziale „Kur. Warsz.” ukazał się następnie artykuł p. Markowskiego, w którym zajęto stanowisko wręcz przeciwnie. Operując obszernym materiałem statystycznym p. Markowska broni tezy, że właśnie „stan zatrudnienia w gospodarstwach

włościańskich na jednostkę powierzchni jest wyższy niż w folwarkach”.

Warto tu wreszcie zacytować program reformy rolnej, ogłoszony przez p. Cat - Mackiewicza w piśmie zbliżonym do kół ziemiańskich, mianowicie w „Słowie Wileńskim”:

Kraj wymaga poważnej reformy rolnej.

- 1) parcelacji
- 2) wykupie gospodarstw karłowatych
- 3) przeniesieniu możliwie dużej części ludności ze wsi do miast i miasteczek na miejsce ludności żydowskiej, którą należy skierowywać na emigrację
- 4) na stworzeniu majoratów chłopskich.

## Bilans Banku Polskiego za III dekadę listopada

W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 3,3 mil. zł do 379,0 mil. zł, stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zaś powiększył się o 2,0 mil. zł do 25,2 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów powiększyła się o 16,3 mil. zł do 817,8 mil. zł, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 15,5 mil. zł do 687,3 mil. zł, portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 9,0 mil. zł do 22,3 mil. zł, natomiast stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami — zmniejszył się o 8,2 mil. zł do 108,2 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 6,1 mil. zł do 43,5 mil. zł.

Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy spadkowi, pierwsza — o 10,6 mil. zł do 176,6 mil. zł, druga zaś o 0,5 mil. zł do 333,5 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 31,0 mil. zł do 221,2 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 36,6 mil. zł do 1,032,4 mil. zł. Pokrycie złotem wynosi 32,85 proc. Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

## Więcej tytoniu i więcej spirytusu Wzrost konsumcji w roku 1936

W r. 1936 zaznaczył się na rynku wewnętrznym wzrost zbytu tytoniu i spirytusu.

W ciągu pierwszych trzech kwartałów r. ub. zbył tytoniu wyniósł 13,265,4 tys. kg., a w tym samym okresie r. b. wzrósł on do 13,722,3 tys. kg.

Zbyt spirytusu na cele konsumcyjne wynosił w ciągu 3-ch kwartałów

r. ub. 21,323 tys. litrów (100 stop), a w odpowiednim okresie 1936 r. podniósł się do 23,985 tys. litrów.

Poważny wzrost zanotowano również w sprzedaży spirytusu na cele niekonsumcyjne, dzięki czemu ogólny zbyt tego artykułu, t. j. zarówno na cele konsumcyjne, jak i niekonsumcyjne, powiększył się z 37,901 tys. litrów do 41,317 tys. litrów.

## Ograniczenie podziału gospodarstw miejskich Konferencja w Zw. Izb i org. rolniczych

Pod przewodnictwem dr. Witolda Staniewicza odbyło się w Związku Izby i Organizacji Rolniczych zebranie komisji do spraw ustroju rolnego, które było poświęcone w całości zagadnieniu ograniczenia podziału gospodarstw miejskich.

W toku dyskusji wypowiedziano się za koniecznością ograniczenia podziałności gospodarstw, przy czym zwracano uwagę na niezbędność powiększenia funduszy, potrzebnych na spłaty rodzinne. Wysłunio przy tym projekt wydzielenia z funduszy przeznaczonych na inwestycje około 40 — 60 milionów zł. rocznie na tego rodzaju kredyty.

W dalszym ciągu dyskusji, niektórzy z członków komisji wypowiedzieli się przeciwko tworzeniu sztywnego minimum wielkości drobnych gospo-

darstw, zaznaczając, że tam, gdzie gospodarstwa są zdrowe, ujawnia się dążenie do niepodzielności, podział zaś następuje tam, gdzie gospodarstwo nie ma nic do stracenia.

Zamykając zebranie, prof. Staniewicz zreasumował wyniki dyskusji, wyrażając życzenie, aby jak najszybciej został opracowany dalszy ciąg materiałów, dotyczących ustroju rolnego.

Przy SWEDZENIU CIAŁA i wszelkich wyrzutach skórnych stosuje się KREM „LAIN-AGE” kosmetyk usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci.

## Dywidendy i płace robocze zwiększono w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. (PAT). Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca objawom, mających świadczyć o powrocie do poprawy, a w szczególności o zwiększeniu dywidend, wypłaconych niedawno przez wielkie koncerny oraz płac roboczych. Dzienniki obliczają, że płace te w ostatnich czasach wzrosły o 130 milionów dolarów w stosunku rocznym. Same rzeźnie Swifta, Armoura, Cudahy i Wilsona podniosły płace swoim 100.000 robotników o 7 proc. czyli o 10 milionów dolarów rocznie. Podwyżka płac, przyznana 500.000 robotnikom stalowni, sięga 80 milionów dolarów rocznie. Koncern samochodowy Chryslera zapowiedział wypłacenie swym robotnikom zasiłku w wysokości 4 milionów dolarów, Standard Oil Company zaś w sumie 4 i pół miliona dolarów. Podwyżka płac robotników General Motors wynosi blisko 20 milionów dolarów rocznie. Takie same podwyżki ogłoszono w przemyśle tkackim i w wielu innych środowiskach przemysłowych.

Dywidendy i ekstra dywidendy świadczą wymownie o zwiększeniu obrotów i zysków w przemyśle. Fabryki Baldwin ogłosiły, że podczas, gdy w październiku r. ub. miały zamówień na sumę 1,3 mil. dolarów, to w tym samym miesiącu r. b. otrzymały ich na sumę 3,1 mil. dol. Fakt, że wszystkie firmy wypłaciły w tym roku wyższe dywidendy, niż przed krachem w r. 1929, czynnik zbliżony do Wall Street uważają za rezultat nowej ustawy podatkowej, uchwalonej wiosną przez kongres, na mocy której firmom przemysłowym, nieplacącym dywidend, grozi grzywny. Ma to być wynik zmuszania przemysłu do polityki wydawania zamiast oszczędzania. Niezapewniwie eksperyment ten będzie można ocenić dopiero w marcu, kiedy podatki zaczną wpływać do kas rządowych. Przemysł płaci dziś większe dywidendy,

aby płacić mniejszy podatek. Chodzi o to, czy słuszna jest kalkulacja rządowa, że większe dywidendy przyniosą rządowi więcej podatku dochodowego. Wall Street sądzi, że kalkulacja ta oparta jest na nierealnych podstawach.

Niektórzy podkreślają, że u podstawy kalkulacji rządowej są względy natury moralnej, mianowicie chodzi o wywarciście nacisku na przemysł w kierunku płacenia dywidend w tym celu, aby podnieść zaufanie wśród mas i przyczynić się do podniesienia atmosfery optymizmu w kraju.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 3 grudnia 1936 r.

DEWIZY  
Holandia 288,90 (sprzedaż 289,60, kupno 288,20); Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 89,75 (sprzedaż 89,93, kupno 89,57); Gdańsk (sprzedaż 100,20, kupno 99,80); Kopenhaga (sprzedaż 116,49, kupno 115,91); Helsingfors (sprzedaż 11,52, kupno 11,46); Londyn 26,03 (sprzedaż 26,10, kupno 25,96); Nowy Jork (sprzedaż 5,32, kupno 5,29 i pół); Nowy Jork (kabel) 5,31 (sprzedaż 5,32 i jedna czwarta, kupno 5,29 i trzy czwarte); Oslo (sprzedaż 131,08, kupno 130,42); Paryż 24,77 (sprzedaż 24,83, kupno 24,71); Praga 18,76 (sprzedaż 18,81, kupno 18,71); Sztokholm (sprzedaż 134,53, kupno 133,87); Zurych 122,00 (sprzedaż 122,30, kupno 121,70); Wiedeń (sprzedaż 99,20, kupno 98,80); Montreal (sprzedaż 5,31 i jedna czwarta, kupno 5,28 i trzy czwarte); Mediolan 28,02 (sprzedaż 28,12, kupno 27,92); Marka niemiecka srebrna (sprzedaż 122,00, kupno 116,00).

PAPIERY PROCENTOWE  
7 proc. pożyczka stabilizacyjna po 1000 i 500 dol. 468,00, kupno od dol. 1000 zł. 67,09; 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna I em. 64,50, II em. 64,00; 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna seria II em. 80,00; 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 46,40 — 46,50; 8 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 8 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 7 proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gospodarstwa krajowego i 5 i pół proc. obligacje Komun. Banku gospodarstwa krajowego 81,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 48,25; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemskie kred. seria K. 45,50; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53,00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48,25; 5 proc. m. Siedlec (1933 r.) 28,15; 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 em. 59,00.

AKCJE  
Bank Polski 109,00 — 108,50; Lilpop 13,75; Norblin 62,00 — 61,00; Starachowice 34,00.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 3 grudnia 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wadunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszonica jednolita 748 gl. 25,75—26,25  
Pszonica zbierana 737 gl. 25,25 — 25,75  
Zyto eksportowe 706-712 gl. bez obr. 19,50 — 19,75; Zyto I standard 693 gl. 19,50 — 19,75; Zyto II standard 681 gl. 19,00 — 19,50; Owies eksportowy 478-488 gl. 16,75 — 17,00; Owies I standard 460 gl. 16,25 — 16,75; Owies II standard 435 gl. 15,75 — 16,25; Jęczmień browarny 678-684 gl. 25,50 — 26,50; Jęczmień 673-678 gl. 22,25 — 22,75; Jęczmień 649 gl. 21,50 — 22,50; Jęczmień 620 5 — 20,75 — 21,00; Groch polny 21,00 — 22,00  
Groch Victoria 27,00 — 30,00; Wyka 19,00 — 20,00; Peluska 20,50 — 21,50; Łubin niebieski 9,25—9,75; Łubin złoty 13 — 13,50; Rzepak zimowy i letni 44,00 — 45,00; Rzepak zim. 42,00 — 43,00; Siemie lniane basis 90 proc. 38,50 — 39,50; Koniczyna czerw sur. bez gr. kaniarki 85,00 100,00; Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97 proc. 115,00 — 125,00; Koniczyna biała surowa 100,00 — 110,00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 125,00 — 140,00; Mak niebieski 71,00 — 73,00; Ziemiaki jadalne 3,50—4,00; Mąka pszena gat. I - wyciągowa 0 — 20 proc. 42,50 — 43,50; Mąka pszena gat. I-A 0-45 proc. 40,50 — 41,50; Mąka psz. gat. I-B 0—55 proc. 38,50 — 39,50; Mąka pszena gat. I-C 0—60 proc. 37,50—38,50 Mąka pszena gat. I-D 0—65 proc. 36,50 — 37,50; Mąka pszena gat. II-A 20—55 proc. 35,50 — 36,50; Mąka pszena gat. II-B 20—65 proc. 33,50 — 35,50; Mąka pszena gat. II-C 45—55 proc. — — — — —; Mąka pszena gat. II-D 45—65 proc. 30,50 — 31,50; Mąka pszena gat. II-E 55—60 proc. — — — — —; Mąka pszena gat. II-F 55—65 proc. 29,50 — 30,50; Mąka pszena gat. II-G 60—65 proc. 28,50 — 29,50; Mąka pszena gat. III-A 65—70 proc. — — — — —; Mąka pszena gat. III-B 70—75 proc. — — — — —; Mąka pszena pastwana 20,50 — 21,50; Mąka pszena razowa 0—95 proc. — — — — —; Mąka żytnia żytnia „wyciągowa” 0—30 proc. 28,75 — 29,75; Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 28,75 — 29,75 Mąka żytnia gat. I 0—65 proc. 27,75 — 28,75; Mąka żytnia gat. II 50—65 proc. 23,25 — 24,25; Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 22,75 — 23,75; Mąka żytnia pościelna ponad 65 proc. 17,25 — 17,75; Otreby pszenne grube zrzem stand 13,25 — 13,75; Otreby pszenne średn przem. stan. 12,25 — 12,75; Otreby pszenne miłkie przem. stand. 12,25 — 12,75; Otreby żytnie 12,50 — 13,00; Makuchy lniane 20,00 — 20,50; Makuchy rzepakowe 16,75 — 17,25.  
Ogólny obrót 2519 tonn, w tym żyta 704 tonn. Usposobienie stałe.

ST. PIOLUN NOYSZEWSKI

## ŻEROMSKI A MARXIŚCI

(Zarys ewolucji społeczno - politycznej)

„Strasne dzieje wojny, huczące zdala od łózka i leżaka chorego chłopca, najsłabiej Niemców na Francję, nieustannie uderzenia w kierunku Paryża, niszczenie Reims, nieśmiertelny opór Verdun — przejmowały jego duszę szczególną i jedyną „orientacją”... „Od samego początku tej wojny wszyscy i wszystko dookoła twierdziło, iż Paryż będzie wzięty — („to trudno!”) — Francja zgnieciona, zdeptana butami pruskiego zwycięcy, że naród francuski, jak twierdził samodziernca opinii galicyskiej, pan Konstanty Srokowski, to „człowiek martwy”, a owe miasta, których nazwy Adas uczył się dziecięcimi ustami, rozpadały się w gruzy od pocisków „niezwykłego” Prusaka, od „niemieckich armat”, bijących na sto kilometrów tam, w sam środek, może w kochane liceum przy luxemburskim ogrodzie. Miało to zaiste być tak? Także to strasznie miała się zawieść wiara dziecięca w broń, w artylerię, w mądrość wojenną, w żołnierza Francji?...” „Jego cichy i pokorny rozum, sam jeden, wbrew wszystkim „racjom stanu”, nie wierzył w pogrom Francuzów. Nigdy, ani na jedną sekundę! Adas zawsze wiedział na pewno, że Francja nie zostanie pobita. Sarkastyczny uśmiech nie schodził z jego warg, gdy dyskutowano, dowodowano, wieszczono, lub śpie-

wano na cześć sojuszu Polski z państwami centralnymi. Dowcip, tak nieraz subtelny i zjadliwy, iż zastanawiałyby najdorzalszego i najprzebiegłego dyplomate, zbiegał z pomiędzy jego warg. Niektóre manifestacje — „Hołd zwycięcom!” — „Nasza czwarta armia!” — przemówienia, odczyty, publikacje, akty i awantury polityczne miały w tym uczniu gimnazjalnym niepokonanego sztywność i ciężkiego krytyka. Różne bałwany, karierowicze, ryfy i franty tej dziury zakopiańskiej, wyrastając w tym czasie na dygnitarzy lub mniemanych dobrodziejów narodu, były odtwarzane przezeń w sposób nieporównany. Były to istne strzały torreadora, rzucane niepostrzeżenie w kark głupiego byka, gdy się mიაł po arenie, sam nie wiedząc, w którą biec stronę. Jakżem was kochał, wy chybkie strzały, ciskane subtelna ręką mego jedynego politycznego przyjaciela!” (S. Żeromski. O Adamie Żeromskim wspomnienie)

O tej głupocie i znieprawieniu słowa publicznego pisze gdzieś indziej:

„Nieopisane krzywdy wyrządziły narodowi polskiemu pewne organy prasy, szczególnie galicyskiej, w czasie wojny. Sa, pono, ściśle i pilnie przetłumaczone oraz dokładnie zachowane w archiwach entanty artykuły tych rozległych szmat i fatalnie nam się przysłużyły. Gdy bowiem nasi dyplomaci wysilali rozum, wymowę i talent, ażeby przekonać niechętnych nam władców losów świata, w chwili decyzji o losie Polski na całą wielką przyszłość po przełamaniu potęgi pruskiej i twierdzili kategorycznie, iż naród polski w całości swej, w sumieniu i wzdry-

chaniu swoim zawsze i w czasie tej wojny stał po stronie wrogów państw centralnych, co zgodne było z najistotniejszą prawdą, wydobywano z owego archiwum przetłumaczone starannie artykuły i świecono im w oczy, niby ślepa latarnia, czarno na białym, w długich felietonach rozprowadzonych banialukami, niezrównanej finezji i humoru pełnymi wywodami — „Dlaczego zwyciężymy? — i tym podobnymi mądrościami statystów od Bisana i z Grandu”. (S. Żeromski. Organizacja inteligencji zawodowej).

Cztery lata wojenne, spędzone przez Żeromskiego w Zakopanem, są okresem nieustannego ścierania się z ludźmi obozu socjalistycznego, a więc z tak zwaną pierwszą brygadą. Sfery te przejęte były do pisarza jakąś nieustanną pretensją. Zawiódł ich nadzieje. Uważany był prawie za odstępcę. Jeszcze na rok przed wojną przeczytano mu za złe, że, umieszczając w r. 1913 Adasia w gimnazjum, wybrał z pośród dwu szkół tego typu, istniejących w Zakopanem, „reakcyjne i klerykalne” gimnazjum, kierowane przez prof. Pieniążka, podczas gdy istniało tam przecież wybitnie lewicowe gimnazjum pod patronatem firmowych socjalistów, małżonków Prausów. W tej to „reakcyjnej” szkole, jak nas informują wspomnienia Medarda Kozłowskiego, późniejszego burmistrza Zakopanego, Adas był „duszą ruchu skautowego, prowadzonego przez A. Małkowskiego w duchu, obcym wszelkiej lewicowości”, a „p. Oktawia Żeromska była jednym z najpracowitszych członków komitetu skautowego”.

(D. a. a.)

# Uroczysty Obchód ku czci Ks. Piotra Skargi

## Przebieg obchodu

Niedziela o godz. 10-ej: Nabożeństwo w kościele św. Jana, które odprawił J. E. Ks. Arcybiskup Metro-

polita R. Jałbrzykowski. Kazanie wygłosił ks. prof. Cz. Falkowski. Mszę św. odśpiewa chór „Echo”, pod ba-

tutą prof. Kalinowskiego. Partie pieśni gregoriańskich wykona chór kleryków.

Po nabożeństwie złożenie wieńca od Uniwersytetu Stefana Batorego przed tablicą pamiątkową Ks. Piotra Skargi na dziedzińcu Jego imienia.

O godz. 11-ej min. 30: Uroczysta Akademia w Auli Kolumnowej organizowana przez U. S. B.

O godz. 13-ej: Otwarcie w Bibliotece Uniwersyteckiej Wystawy Skargowskiej w sali Smuglewicza.

Od godz. 15 m. 30 do 19-ej: Zjazd regionalnej inteligencji katolickiej archidiecezji wileńskiej w sali Śniadeckich U. S. B.

Referat „Inteligencja katolicka wobec społecznych problemów współczesnej kultury” — wygłosił dr. H. Dembiński, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Referat „Bolszewizm, największy wróg Kościoła i kultury” — wygłosił Rektor Marjan Zdziechowski.

O godz. 16 min. 15: Transmisja przez Wileńską rozgłośnię Polskiego Radia odczytu dla świetlic wiejskich p. t.: „Co winniśmy Skardze”, który wygłosił ks. dr. K. Kucharski, T. J.

O godz. 20-tej m. 15: W teatrze Miejskim na Pohulance inscenizacja kazania sejmowego Skargi o miłości Ojczyzny, poprzedzona słowem wstępnym p. L. Sienkiewicza, prof. gimnazjum, n. t.: „Wilno a Skarga”.

Komitet Obchodu Jubileuszu Ks. Piotra Skargi zwraca się do wszystkich polskich organizacji m. Wilna o wysłanie pocztów sztandarowych do kościoła św. Jana w niedzielę, dn. 6 grudnia b. r. do godz. 10-ej rano. Po tej godzinie żadnego pocztu sztandarowego do kościoła się nie wpuszczy, ponieważ Nabożeństwo będzie nadawane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Sekcja Teatralna Komit. Obchodu Jubileuszowego Ks. Piotra Skargi podaje do wiadomości Polsk. Akad. Młodzieży U. S. B., że bilety na inscenizację kazania o miłości Ojczyzny Ks. Piotra Skargi w Teatrze Miejskim na Pohulance po cenie propagandowej można nabywać w ograniczonej ilości w lokalu Sodalicii Marjańskiej Akademickiej Wielka 64 w sobotę 5 b. m. punkt. o g. 18-ej.

# Akademia ku czci Ks. Piotra Skargi T. J.

Staraniem Apostolstwa Modlitwy przy kościele św. Kazimierza — dla szerszych mas ludności odbędzie się dnia 6 grudnia (niedziela), o godz. 12.30, w sali miejskiej przy ul. Ostrobramskiej 5 Akademia ku czci Ks. Piotra Skargi T. J., z okazji 400-iej rocznicy jego urodzin.

jako Apostoła miłosierdzia”; solo skrzypcowe p. prof. hr. Halki-Ledóchowskiej z akompaniamentem p. N. Fantiego; śpiew solowy p. prof. Z. Krzyżanowskiej; deklamacja p. Zb. Chalkiella — oraz występy chóru „Echo” pod dyrekcją p. prof. Kalinowskiego. Słowo wstępne wypowie ks. J. Wojciechowski T. J. Wstęp na akademię bezpłatny.

Na program złożą się: odczyt p. prof. B. Domańskiego n. t. „Skarga

## Więc... Doroczna Loteria Narodowej Organizacji Kobiet!

Idziemy wszyscy... wszyscy! Nie da się tam cokolwiek wygrać ani słonia, ani wielbłąda, ani... innego hipopotama. Można by wygrać np. — kamienicę... jeśli by jakiś hojny właściciel nieruchomości ją zaoferował. Doład... jakoś nic o tem nie słychać.

Zato dużo mamy bardzo miłych fantów, a że co drugi bilet wygrają, więc zainteresowanie będzie duże i oczywiście frekwencja... w co nie wątpimy. Loteria będzie czynna od 6-go do 8-go włącznie w lokalu Sodalicii P.otra Klawera, Wielka 58.

## Cześćlowe uruchomienie USB

W dniu 4 bm. na murach Uniwersytetu Stefana Batorego umieszczono komunikat rektora treści następującej:

„Na mocy uchwały Senatu z dnia 3 grudnia br. zarządzam z dniem dzisiejszym, to jest 4-ym grudnia 1936 r. — otworzyć dla stałych pracowników seminariorów, zakładów i klinik USB, jak również wznawienie w tych zakładach — prac magisterskich.

Wstęp do seminariorów, zakładów i klinik uniwersyteckich tylko za okazaniem legitymacji.

Równocześnie zarządzam otwarcie Biblioteki Uniwersyteckiej dla wszystkich oraz wznawienie egzaminów na wszystkich wydziałach.

Wykłady natomiast i ćwiczenia pozostają nadal zawieszony. (—) Władysław Jakowicki, Rektor.”

## Z życia Akademickiego Koła Macierzy

### 1) Kurs dla prelegentów oświatowych.

Akademickie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie zorganizowało Kurs dla prelegentów oświatowych, mający na celu zaznajomienie młodzieży akademickiej z problemem akcji prelekcyjnej.

Program kursu przewidywał część teoretyczną, w której poruszono następujące zagadnienia:

- 1) Praca społeczna, jej cele i zadania.
- 2) Odczyt, prelekcje, dyskusje jako formy oświatowo-społecznej.
- 3) Metodyka i technika wygłaszania przemówień.

Po zakończeniu kursu, odbył się wieczór dyskusyjny, na który omówione zostały najważniejsze zagadnienia, związane z akcją prelekcyjną na wsi i w mieście, oraz prelekcja pokazowa w Domu Noclegowym dla Kobiet (Zydowska 10).

Kursu wysłuchało 21 osób, które w chwili obecnej w różnych środowiskach na terenie Wilna i Wileńszczyźnie wygłaszają odczyty oświatowe z przeobrażeniami.

### 2) Akcja prelekcyjna.

Wzorem lat ubiegłych prelegent

Akad. Koła Macierzy wygłaszają na terenie Wilna w różnych organizacjach odczyty oświatowe z przeobrażeniami z zakresu różnych zagadnień życia i wiedzy.

Dotychczas wygłoszone zostały odczyty:

- 27. XI w Instyt. Robotn. im. Żeromskiego (Ożeszkowej 11) „Przyuczyny chorób zakaźnych”, „Gruźlica płuc”. Osób przeszło 80.
- 28. XI w Domu Noclegowym dla Kobiet „O gruźlicy”. Osób 40.
- 29. XI w ochronce im. św. Winc. à Paulo (Koszykowa 7) „Alkoholizm”. Osób 60.

Odczyty ujęte przystępnie i wypowiedziane żywo, cieszą się dużym zainteresowaniem słuchaczy, czego dowodem ciągle zgłoszenia wielu organizacji o odczyty.

### 3) Obchód Powstania Listopadowego.

W poniedziałek 29-go ub. m. w lokalu Wieczorowych Kursów Doksztalujących, prowadzonych przez Akad. Koło Macierzy przy ul. Kolejowej 1, m. 12 odbył się Obchód rocznicy Powstania Listopadowego. Obecnych na obchodzie przeszło 60 osób.

## Egzamin dojrzałości dla eksternów

Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że najbliższy gimnazjalny egzamin dojrzałości dla eksternów odbędzie się w styczniu 1937 r.

Podania o dopuszczenie do egzaminu w tym terminie przyjmowane są w Kancelarii Kuratorium (pok. Nr. 21) w terminie do dnia 15 grudnia r. b. włącznie.

Do podania dołączyć należy: 1) życiorys własnoręcznie napisany z dokładnym wskazaniem, gdzie ekstern uczył się, gdzie i jakie składał już egzaminy, jak przygotował się

do egzaminu, 2) metrykę urodzenia, 3) posiadane świadectwa szkolne, 4) wykaz lektury z jęz. polskiego i jęz. obcego nowożytnego, 5) dwie nieaklejone fotografie z poświadczaniem tożsamości osoby z fotografią, 6) świadectwo moralności, wydane przez władze administracji ogólnej miejsca stałego zamieszkania (pen. 1), 7) dowód opłacenia do Kasy I Urzędu Skarbowego w Wilnie konto Nr. 38314 na rachunek Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego taksy egzaminacyjnej 60 zł.

## Kursy rzemieślnicze

W początkach stycznia rozpocznie się cały szereg kursów doksztalujących dla rzemieślników, a mianowicie:

Kursy mistrzowskie dla grup: metalowej, spożywczej, włókienniczej, skórzanej, drzewnej i usług osobistych. Kursy czeladnicze dla tych czeladników, którzy nie ukończyli szkoły zawodowo - doksztalującej. Kursy te obejmą grupy: krawców męskich, damskich, kuśnierstwa (szycie regionalnych kożuszków), słus-

zary samochodowych, szewców - cholewkarzy, spawania i cięcia metali, malarzy, zdunów, fryzjerów, stolarzy (artystyczny wyrób galanterii drzewnej) oraz kurs kucia koni. Do wzięcia udziału we wszystkich tych kursach potrzebne jest posiadanie karty rzemieślniczej. Jednocześnie rozpocznie się dwuletni kurs kożuszkarsko - garbarski, na który będą przyjmowani chłopcy, którzy ukończyli przynajmniej lat piętnaście. (S)

## „Rodowity Polak” — Jankiel Berg Jak sprytny żydowin nabrał Mussoliniego

Przed dwoma mniej więcej tygodniami, omalże cała prasa włoska podała wiadomość zatytułowaną — „Wspaniałomyślność II Duce wobec studenta Polaka”.

Szaniście o owym studentie i wspaniałomyślności pisało i „Popolo d'Italia”, i „Messagero”, i „Giornale d'Italia” — nawet „Osservatore Romano” nie omieszkało napomknąć o tym pięknym gościu. Rzecz cała wyglądała tak:

Jankiel Berg, mieszkaniec Warszawy, napisał list do Mussoliniego, w którym podając się za rodowitego Polaka prosi o umożliwienie mu studiów uniwersyteckich, gdyż takowych z powodu biedy nie może kontynuować. Pismo zwykłą koleją wędrowało z kancelarii do kancelarii i wreszcie dostało się do dyktatora.

Mussolini chcąc ułatwić „rodowitemu Sarmacie” (dziwne jakieś mają oni nazwiska, ale kto ich tam wie...) dostęp do wiedzy, kazał odrotną pocztą wysłać bilet bezpłatny, wyrobił miejsca na uniwersytecie rzymskim, na swój koszt umieścić w burisie, a nawet dość okazałą kwotę lirów wyznaczył miesięcznie na drobne wydatki — niech zna potomek Ossolińskich i Zamojskich hojność włoską.

Wszystko to bardzo pięknie, ale czy można dopuścić do tego, żeby p. Jankiel Berg podawał się za Polaka i jako taki, żebrał u obcych pomocy? Ładna propaganda zagraniczna! Już tak odpowiednią Polsce renomę wyrabiają zagranicą różne Abramki i Rojzy podając się również za „rodowitych Polaków”. „Ces”

**Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimy i głodu.**

## Regulacja placu pod pomnik

W niedzielę, 6 bm. w lokalu Zw. Literatów (Ostrobramska 9) Sekcja im. F. Ruszczyca Miłośników Wilna urządziła od godz. 12-ej do wieczora bezpłatny pokaz projektów konkursowych na przygotowanie placu w Wilnie pod pomnik Marszałka Piłsudskiego. Jak wiadomo, konkurs ten odbył się zeszłej zimy. O godz. 19-ej w tymże lokalu konserwator dr. Piwocki zagał dyskusję na temat tych projektów.

## Masowe licytacje nieruchomości w Wilnie

Rozpoczęły się w Wilnie licytacje nieruchomości miejskich. Poszczególne banki i towarzystwa kredytowe wystawiały kilkanaście kamienic na licytację za nieopłacone długi i ratówki. (h)

## Licytacja majątków ziemskich

Wileński Bank Ziemski wystawił przeszło 100 majątków ziemskich i około 50 folwarków na licytację za nieopłacone długi. Licytacja odbywa się w lokalu Banku w Wilnie. (h)

## Echa zajęć antyżydowskich 35 OSÓB OSKARŻONYCH.

Władze śledcze pociągnęły do odpowiedzialności 35 osób za udział w pamiętnych zajęciach wileńskich i wybijanie szyb w sklepach żydowskich. (h)

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda naogół pochmurna z drobnymi opadami.

W zachodnich i środkowych dzielnicach odwilż. Na wschodzie temperatura w pobliżu zera.

Najpierw słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie, po tym umiarkowane zachodnie.

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Roraty.** Pracownicy pocztowi podają do wiadomości, iż w dniu 8. XII. 36 r., o godz. 7 rano, odbędzie się roraty w kościele św. Trójcy.

— **Roraty.** 6. XII. 36 r. (w niedzielę), o godz. 7 r., w kościele św. Michała odbędzie się roraty wszystkich Sodalicii wileńskich.

## Z MIASTA.

— **Niedzielną wycieczką Zw. Propagandy Turyst.** tym razem obejmie dwa obiekty. Najpierw zobaczymy Ratusz, przed jego ostateczną przebudową — ciekawe fragmenty murów, fresków i obszerne podziemia. Uczestnicy wycieczki prosi się o zaopatrzenie się w latarki i świece.

Potem zwiedzimy wystawę projektów pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie. Każdego z nas wilnian żywo obchodzi wygląd miasta — a na tej wystawie zobaczymy właśnie, jak prawdopodobnie będzie w przyszłości wyglądać mała cząstka naszego miasta — plac, na którym stanie pomnik Marszałka.

Zbiórka, jak zawsze, w niedzielę, przed Bazyliką w ogródku, o godz. 12-ej.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— **Doroczne Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego** odbędzie się, zgodnie z p. 12, p. b. Statutu T-wa, w dniu 12 grudnia 1936 r., o godz. 19.30 w pierwszym terminie — o godz. 20-ej w drugim terminie — w lokalu własnym przy ul. Zamkowej 24.

Porządek dzienny: 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania. 2) Odczytanie protokołu Walnego Zebrania z dnia 12. XII. 1935 r. 3) Sprawozdania Zarządu: a) ogólne, b) kasowe, c) biblioteczne, d) Komitetu Redakcyjnego Pamietnika T-wa. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Roz-

patrzenie preliminarza budżetowego T-wa na rok 1937. 6) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej T-wa. 7) Wnioski Zarządu.

## ROZNE.

— **Zarząd Herbaciarni dla bezrobotnej Inteligencji** (Dobroczytny zauf.) 2) składa podziękowanie za złożone pieniądze: p. Tańskiej 2 zł., Strawińskiej Zofii 5 zł., SS. Benedyktynki dla Fr. Glicy 3 zł., N.N. 2 zł., Z. I. 20 zł., S. P. 2 zł., Olechnowiczowej 3 zł., p. Brynkowej 5 zł., p. Karpowiczowej Eug. 5 zł., Bakszewiczowej 2 zł., z puszek br. Jabłkowski 2 zł. 93 gr., Zrzeszeniu Urzędników Wileńsk. Banku Ziemskiego 60 zł., p. A. Kojzowej nieprzyjęte przez p. Naczelnika Jana Mołochowa 20 zł., Stowarzyszeniu Zjednoczonych Ziemianek za produkty, p. Dmochowskiej za stałe zaopatrywanie raz na tydzień w kłopsy, p. Mackiewiczowej, p. Dudo, p. Borowskiej, hr. Lasockiej, p. Legiejko, p. Makowieckiemu, p. Czajczyńskiej, p. Annie Wolbekowej, p. Marianowi Wolbekowi, p. Sielskiej, p. Urbańskiej, p. Legiejko.

## KRONIKA POLICYJNA.

— **Wydział śledczy** zatrzymał Stanisława Dąbrowskiego (Wingry 15), który dopuścił się gwałtu na 22-letniej Marii W. (Belny 1). Sędzia śledczy zastosował względem Dąbrowskiego dozór policyjny.

## WYPADKI.

— **Ustalenie tożsamości samobójcy.** Przed kilku dniami donosiliśmy o rzuconiu się z mostu Zwierzynieckiego pewnej kobiety, która znalazła śmierć w nurtach rzeki. Zwłoki samobójcy wczoraj wylowiono. Jest to 15-letnia Anna Lipnicka (Popławska 4). Policja ustaliła, że powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne. (h)

## Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wil.” na opłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijan Polaków U. S. B.: p. Pietkiewicza Ryszard zł. 1.—; p. Mokiewicz zł. 3.—.

Dla bezrobotnych narodowców: p. Fełliks S. zł. 2.—.

**PAN** Początek o godz. 2-iej  
Kolosalne powodzenie, Zachwył publiczności

# Ostatnie 2 dni **Maria STUARTS**

**HELIOS** Niezwykły film, oparty na sztuce skonfiskowanej w U. S. A.

# ICH TROJEM

W rol. gł. Miriam HOPKINS, Merle OBERON i JOE MC CREA

Nad program: Atrakeja i aktualia

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Mielkiewicza 9

Poraz pierwszy w Wilnie! Popisowy film

# Marty Eggerth „CAREWICZ”

Nad program atrakcje.

# Wina do Mszy Świętej

E. Wentosa Tarragona (Hiszpanja)

Zaprzysiężony nadworny dostawca PAPIESKI

3/4 litra 4.90.

Wino, Wileńska 36, telefon Nr. 12-24.

Wysyłam pocztą i koleją

**P. P. Kupcy Chrześcijanie**  
MOGĄ OTRZYMAĆ POŻYCZKI  
W CHRZEŚCIJAŃSKIM  
**BANKU SPÓŁDZIELCZYM** na ANTOKOLU  
Mickiewicza 1, dom własny  
na zaopatrzenie handlu w towary świąteczne.

Nowootworzona Chrześcijańska Firma  
**„KRESOPAŁ”** Sp. Z O. O.  
Wilno, ul. Wielka 16, tel. 24-10.  
Oferuje **WĘGIEL** słaiki najlepszej jakości oraz **DRZEWO** opałowe po cenach konkurencyjnych.  
Dostawa w wozach zaplombowanych.

**Już z rabatem przedświątecznym**

Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztuce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma

**W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicza 4  
(b. mistrz Pawła Bure)

Nadeszły nowe gustowne  
**sweterki, suknie, szlafrociki, bielizna**

**W. Nowicki** WILNO WIELKA 30  
NAJWIĘKSZY WYBÓR trykotaży i galanterji  
CENY FABRYCZNE NISZKIE

KTO PRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ  
iż **WINA** wytwórni  
**W. OSMOŁOWSKI, WILNO**  
SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE  
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”  
DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO - SPOŻYWCZYCH

**STUDIO RYTMO — PLASTYKI TANECZNEJ**  
**E. KOŁAROWSKIEJ-SMIAŁOWSKIEJ.**  
przyjmuje zapłaty Pań i Dzieci  
godz. 12-1 i 18-20.  
Indywidualne lekcje tańców towarzyskich.  
Nowość sezonu el-sod, passo-doble i inne.  
W. POHULANKA 19, m. 12-a.

**CZYTAJcie! ROZPOWSZECZ- NIAJcie PRASĘ NARODOWĄ**

**CASINO** Początek o 12-iej Wstrząsający film

# SZPIEGOWSKI

przewyższający wszystko dotąd widziane

(NIEBEZPIECZEŃSTWA NOCY PARYSKIEJ)  
W roli głównej czarująca, uwodzicielska **JEAN Harlow**, oraz dwóch pięknych amantów **Fr. TONE** i **Gary GRANT**  
Dzieje kobiety-szpiega, której ideałem była **MATA HARI**

**MARS** Początek o godz. 2-iej  
Dzisiaj milionowe arcydzieło filmowe

# MAŁY KRÓL

W rol. gł. **VICTOR MC LAGLEN, FREDDI BARTHOLOMEW** i **GLORIA STUART**  
Olśniewająca wystawa. Tysiące statystów. Nigdy dotąd niewidziane sceny  
Nad program: Dodatki muzyczne i aktualia

Chrześcijańska Firma  
**POLSKI DOM ODBIEŻOWY**  
Wilno, ul. Wielka 21.  
Ubiory gotowe: Damskie, Męskie, Uczniowskie. Dział Obstalunkowy.

**Masażysta**  
dypl. oraz kosmetyczka  
**K. SWIDERSKA**  
GARBARSKA 1-24.  
wykonuje: masaż kosmetyczny i leczniczy oraz zabieg kosmetyczny.

**POMÓŻMY BLIŹNIEM**  
BYŁA NAUCZYCIELKA (70 lat), została w skrajnej sędzi, przymiera z głodu i chłodu — błaga litosć serca o pomoc, choćby najmniejszą. Adres w adm. „Dz. Wil.”

**STARUSZKA**  
chora, wdowa po urzędniku, bez sposobu do życia, prawie bez dachu nad głową — prosi o kilka złotych na komorne i życie. Łaskawe ofiary przyjmuje administr. „Dz. Wileńsk.”, ul. Mostowa 1, dla „Samotnej”.

**SKLEP**  
spożywczy w dobrym punkcie, z urządzeniem, odstepie. Adres w adm. „Dz. Wileńsk.” 270-2

**ABSOLWENTKA**  
U. S. B. udziela korepetycji w wszystkich przedmiotach w zakresie gimnazjum. Dowieździe się w adm. strażki „Dz. Wil.” 32-3

**DOMY:**  
jedyn lub dwa, mur, jedynomieszk., ogród i sad do sprzedania. ul. Witebska 19, rejon ul. Piwnej — Rossa. 273-2

**głaszajcie się w „Dzienniku Wileńskim”**  
**PRACA POSZUKIW.**  
**KAWALER,** lat 24, poszukuje pracy w charakterze woźnego lub temu podobnej. Referencje bardzo dobre, z porządnej inteligentnej rodziny. Wileńska 10, m. 5.

**POKOJ**  
ze wszelkimi wygodami, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Mostowa 7-3, godz. 15-17. 45-5

**NAUCZYCIELKA**  
udziela lekcji w zakresie szkoły powsz. — solidne referencje. — Chętnie zgodzi się na wyjazd. Oferty do adm. „Dz. Wil.” pod „B”. 46-3

**POKOJ**  
do wynajęcia przy ul. Uniwersyteckiej 9-15. Można korzystać z pianina i z kuchni.

**NAUKA**  
**ZMIANA ADRESU**  
Instytut Germanistyki już nie: ul. Mickiewicza nr. 4 m. 4, tylko: **Z-k Św. MICHAŁSKI nr. 10-2** (obok Kuratorium Szkoln.)

**NAUKA**  
**ROZNE**  
**DEKORATORKA**  
(specjalność wystawy sklepowe) przyjmuje za mówienia tylko do firm chrześcijańskich. Warunki dogodne. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.”

**ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH „PRACA POLSKA”**  
prosi właścicieli nieruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poleca malarzy, adunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d.  
Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”.  
Wilno, ul. Mostowa 1.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
GDZIE TO GRZYBOWOROWIKI TAKIE TANIE?  
kg.: 2.50, 3.40, 3.80, 4.70, 5.—, 5.50, 6.—, 6.50, 7.—, 7.70, 8.— i czapeczki od 9.— zł.; masło solone — 2.60; miód leczniczy — 1.60; sery litewskie — na główki, o niepospolitej jakości kg. 1.50 i 1.65, oraz rekordowej jakości grzyby solone kg. — 1.— zł. u Czerwińskiego, Wileńska 42.

**DO SPRZEDANIA**  
sklep spożywczy, w centrum miasta, dobrze prosperujący, wraz z towarami i urządzeniem. O warunkach dowiedzieć się na miejscu; adres w adm. „Dz. Wil.”



Oto, co zostało z pałacu kryształowego w Londynie.

**Teatr i muzyka**  
— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj o godz. 8.15 w. ukaże się nowa premiera sezonu, niezwykle interesująca nowością repertuaru, psychologiczna komedia „Oto kobieta” znakomitego angielskiego pisarza W. Somerset-Maugham'a, w przekładzie F. Tretera. Dwie główne role, które będą osią komedii, odtwarzają pp: Zmijewska i Szymański. Reżyseria M. Szpakiewicza, nowa oprawa dekoracyjna W. Makojnika.

— **Jedyny wieczór ku czci ks. Piotra Skarki** odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 8.15 wiecz. na scenie Teatru w wykonaniu całego zespołu teatru, w połączeniu z chórem „Hasko” dyr. Jana Zebrowskiego. Słowo wstępne wygłosi p. L. Siemkiewicz. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 po poł.

— **Popołudniowe przedstawienie po cenach propagandowych.** W dniu jutrzejszym o godz. 4.15 po cenach propagandowych dana będzie po raz ostatni znakomita sztuka „Ludzie na krze” zaś w najbliższy wtorek popołudniu arcywesoła komedia „Stare wino” z Wł. Szczawińskim w roli głównej.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”** Występy Z. Lubiczówny. „Dokoła miłości”. Deis op. O. Straussa „Dokoła miłości”. W roli głównej wystąpi Zofia Lubiczówna, na czele całego zespołu artystycznego. Balet pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykona nastrojowego walca.

— **Jutrzejsza popołudniówka w „Lutni”** z udziałem Elny Gistedt. Jutro po cenach propagandowych po raz ostatni op. Lehara „Frasquita” z Elną Gistedt. Obsada premiera.

**Z za kotar studio.**  
„Żywo! Niezłomny”. Audycja z okazji rocznicy urodzin Marszałka Piłsudskiego 5 grudnia przypada rocznica urodzin Józefa Piłsudskiego, którą Polskie Radio uczci specjalną audycją literacko-muzyczną p. t.: „Żywo! Niezłomny” o godz. 19.00.

Koncepcja audycji polega na oświetleniu blaskami promieniami najważniejszych chwil żywota Wodza Narodu. Narodziny wśród krwawych blasków 63 roku. Potem Sybir; mozolna praca konspiracyjna. Lata 1905-7. Strzelec, Legiony, więzienie w Magdeburgu; 11 listopada 1920 roku. Walka z partyjniwtem. Te przełomowe momenty będą narysowane w poetyckich skrótach na tle życia narodu, obejmując wielkość trudu i wielkość zwycięstwa Marszałka.

Audycję opracował literacko Jan Wasniewski. Opracowanie muzyczne Tadeusza Sygietyńskiego. Reżyseria Andrzeja Wodzisnowskiego. W audycji wezmą udział artyści dramatyczni: Jaracz, Daczyńska, Solarski, Różycki, Brydziński, Lindorfówna, Frenkiel, Bocheński oraz chór i orkiestra Polskiego Radia.

**Cenna pamiątka dla 600-tysięcznego abonenta Polskiego Radia**  
Cyfry abonentów Polskiego Radia, które codziennie rejestruje Agencja Radiofoniczna wskazują, że w najbliższych dniach, w którymś z urzędów pocztowych na terenie Polski zarejestruje się 600-tysięczny abonent Polskiego Radia.

Celem upamiętnienia tego wydarzenia, Polskie Radio postanowiło ofiarować swemu 600-tysięcznemu abonentowi złoty zegarek, obu zaś sąsiednim abonentom cenne podarki.

Dla radiosłuchaczy, którzy zarejestrują się w ciągu najbliższych dni zdarza się więc okazja zdobycia trzech cennych nagród.

**Radiowy Dziennik południowy o 10 minut wcześniej**  
Polskie Radio przychylając się do żądania radiosłuchaczy zmienia z dniem 7 grudnia godzinę nadawania Dziennika Południowego. Zamiast 12.50 — Dziennik nadawany będzie o godz. 12.40.

**Polskie Radio Wilno**  
Sobota, dn. 5 grudnia  
6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje i giełda rolnicza; Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Śpiewajmy piosenki, aud. prow. Br. Rutkowski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Koncert symfoniczny; 12.40 Skrzynka rolnicza; 12.50 Dziennik południowy; 13.00 Koncert zyczeń; 14.30 Idzie św. Mikołaj słuchow. dla dzieci; 15.00 Wiad. gospodarcze; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codz. odc. prozy; 15.40 Płyty; 16.15 Miniatury muzyczne; 17.00 Trasmisja nabożeństwa z Ostrzej Bramy; 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Audycja dla wszystkich „Święta Cecylia”; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Żywo! niezłomny, aud.; 19.40 Koncert wieczorny; 20.30 Nowości literackie — omówi J. Lorentowicz; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla Polaków za granicą; 21.30 Koncert; 22.30 Nowości z płyt; 22.55 Ostatnie wiad. dzien. rad; 23.00 D. c. nowości z płyt.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—  
CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lin.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lin.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł. 0.15, słowo tużte zł. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie wszelkie prawa w druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

